

Centralne uroczystości „Dnia Kolejarza” w Gdańsku

W całym kraju rozpoczęły się uroczystości związane z przypadającym 13 bm. „Dniem Kolejarza” — świętem ponad 460-tysięcznej rzeszy pracowników PKP.

Miejscem centralnych uroczystości kolejarskich był 11 bm. Gdańsk. Do grodu nad Motławą przybyli kilkudziesięciu osobowe delegacje ze wszystkich okręgów PKP. Na uroczystości przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier Piotr Jaroszewicz i minister komunikacji Mieczysław Zajfryd.

Powierzenie roli gospodarza tegorocznych centralnych obchodów „Dnia Kolejarza” gdańskiej DOKP wiąże się z przypadającą na 25. rocznicę powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy. Jest to również wyraz uznania dla zasług gdańskich kolejarzy, wyróżniających się wieloma sukcesami.

W przeddzień święta przekazywany został do eksploatacji zelektryfikowany na wiele miesięcy przed terminem rejon portu gdańskiego, kończący największą inwestycję kolejową ostatnich lat — elektryfikację magistrali węglowej Śląsk — Porty.

Przed południem Piotr Jaroszewicz udekorował wyróżniających się kolejarzy odznaczeniami państwowymi.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
12
WRZEŚNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 217 (8261)
Cena 50 gr

Nadal niepewny jest los pasażerów uprowadzonych samolotów

Rokowania, które z ramienia Czerwonego Krzyża prowadzi A. Rochet w Ammanie na temat uwolnienia pasażerów uprowadzonych przez komandosów Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny samolotów znajdują się w impasie. Komandosi godzą się bowiem obecnie tylko na uwolnienie kobiet i dzieci oraz osób chorych i w starszym wieku.

W piątek rzecznik rządu NRF potwierdził, że ekstremiści ci palestyńscy zamierzają za 7 partyzantów, znajdujących się w europejskich więzieniach, chęć uwolnić jedynie kobiety, dzieci, chorych i osoby starsze. Pozostali zakładnicy mają być wypuszczeni dopiero wtedy, gdy władze izraelskie wypuszczą na wolność Palestyńczyków, więzionych w Izraelu. Nie wiadomo, jaka liczba Palestyńczyków przebywa w więzieniach izraelskich.

Obradujący w Bernie międzynarodowy kongres, złożony

z przedstawicieli państw, pod których adresem ekstremiści wysunęli ultimatum (USA, W. Brytania, Szwajcaria i NRF) odrzucił nowe warunki LFWP. W Bernie oświadczone, że warunki te w formie, w jakiej zostały wysunięte „są nie do przyjęcia”.

ZATRZYMANI KONWÓJ

Konwój Czerwonego Krzyża z żywnością oraz lekami dla pasażerów przebywających w samolotach na lotnisku w pobliżu Zarki został w niedalekiej odległości od lotniska zatrzymany przez komandosów. A. Rochet prowadzi obecnie rozmowy z przywódcami LFWP, aby zezwolił na przepuszczenie konwoju.

Ostateczny termin ultimatum wysuniętego przez przywódców trzech samolotów upływa o godzinie 9 rano czasu warszawskiego w niedzielę. LFWP oznajmił, że jeśli do tego czasu nie osiągnie się porozumienia w sprawie wymiany zakładników za komandosów więzionych w Europie, „zostanie podjęta akcja przeciwko samolotom i ludziom, którzy znajdują się na ich pokładach”. LFWP nie wyjaśnił, charakteru zamierzonej akcji.

Z ostatniej chwili

Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu wydał decyzję w sprawie niezwłocznego odwołania do Ammanu wszystkich pasażerów, którzy znajdują się w porwanym przez komandosów LFWP samolotach na lotnisku w pobliżu Zarki.

Będą oni pozostawali pod opieką Komitetu Centralnego. PAP

Zebranie, konserwacja i zmagazynowanie wszystkich pasz najważniejszym zadaniem rolnictwa

Posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR

Aktualne zadania produkcji rolnej, głównie w okresie jesienno-zimowym były 11 bm. tematem posiedzenia Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR. W obradach, którym przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Józef Tejchma, uczestniczyli członkowie prezydium NK ZSL, sekretarz NK — Emil Kołodziej oraz kierownicy organizacji społecznych i gospodarczych działających na wsi.

Wzrostem problemem naszego rolnictwa pozostaje nadal, jak stwierdził w wygłoszonej referencji kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz, zwiększenie produkcji zbóż i pasz jako podstawy dla przyspieszenia rozwoju produkcji

zwierzęcej. Obecnie dla przynajmniej częściowego zlagodzenia deficytu w bilansie żywnościowym i stworzenia warunków dla powiększenia pogłowia zwierząt a tym samym dla zaopatrzenia rynku w mięso i artykuły mleczarskie szczególnie ważnym dla rolnictwa jest:

★ **sprawy zbiór i konserwacja pasz gospodarskich** zarówno z roślin okopowych, jak też traw i poplonów;

★ **Jak najszybszy, szczególnie wyinstruktoryzowany w zakresie nowoczesnych sposobów konserwowania pasz;**

★ **Oszczędna gospodarka paszami treściwymi z uwagi na niższe zbiory zbóż.**

Międzynarodowe seminarium na temat wydajności pracy

Od poniedziałku, 14 bm. do czwartku, 17 bm. obradować będzie w Zaniemięśle międzynarodowe seminarium zorganizowane przez Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu. Seminarium zgromadzi specjalistów członków stałej Grupy Roboczej do spraw Wydajności Pracy przy RWPG. Tematem obrad będzie analiza czynników kształtujących poziom wydajności pracy w przemyśle meblarskim. Przykłady do tematów zaostrzenia ze Szwajcarskiej Fabryki Mebli.

W programie obrad przewidziano także zwiedzenie fabryki mebli w Szwajcarsku pod Poznaniem, gdzie również odbędzie się spotkanie członków grupy roboczej z kierownictwem fabryki. Wygłoszonych zostanie na seminarium kilka referatów, nad którymi toczyć się będzie dyskusja. (c)

Wskazując na dotychczasowe zaniedbania i wahania w produkcji pasz, których przyczyną są nie tylko niekorzystne warunki atmosferyczne, ale także niedostateczna jeszcze pielęgnacja i nawożenie użytkownych zielonych oraz nieracjonalna konserwacja i skarmianie pasz E. Mazurkiewicz podkreślił konieczność dołożenia maksymalnego wysiłku, aby w tym roku jak najbardziej racjonalnie wykorzystać wszystkie posiadane zasoby pasz. W tym celu niezbędne jest przede wszystkim dołożenie maksymalnego wysiłku, aby sprawnie zebrać i właściwie zakonserwować zapowiadający się dobry urodzaj ziemniaków, buraków i innych roślin okopowych, a także zielonek i wsiewek poplonów jako surowca do sporządzania kiszonek.

Podwyżka cen skupu na kontraktowane tuczniaki o wadze 121—130 kg winna zachęcić wielu rolników nie dysponujących odpowiednimi zasobami pasz treściwych, ale posiadających większe ilości ziemniaków, do produkcji cięższych tuczniaków typu miesnosłoninowego. Wymaga to jednak takiej konserwacji ziemniaków, aby można je było spasać nie tylko zaraz po zbiorach, ale przez cały okres jesienno-zimowy. Przed paroma laty podjęto popularyzację nowych, bardziej efektywnych metod konserwacji ziemniaków poprzez suszenie ich w suszarniach oraz parowanie i kiszenie w zbiornikach silosowych. Jednakże postęp w tej dziedzinie jest jeszcze dalece niezadowalający, głównie — jak podkreślano — z przyczyn

Na zdjęciu: policja i żandarmeria francuska pilnie obserwuje pasażerów wsiadających w Paryżu do samolotu izraelskich linii lotniczych. CAF — AP — teletoto

organizacyjnych. Toteż plenum zobowiązało Biura Rolnego Komitetów do spraw Rolnictwa przy KW i KP do rozpatrzenia możliwości zwiększenia produkcji suszu w każdej posiadanej suszarni i zabezpieczenia dla tego celu niezbędnej ilości ziemniaków w kopcach, aby można było przedłużyć okres produkcji suszu.

Niemniej ważne, jak stwierdzano — jest upowszechnienie produkcji kiszonek z ziemniaków w gospodarstwach chłopskich. Kółka rolnicze posiadają prawie 1.400 przewoźnych kolumn parnikowych, który-

Dokończenie na str. 2

Walka z cholerą

W Odessie zlikwidowano groźbę epidemii

Jak stwierdził w wywiadzie prasowym, opublikowanym w piątek w dzienniku „Trud”, kierownik wydziału szczególnej niebezpiecznych infekcji ministerstwa zdrowia ZSRR — Lew Marczuk, w Odessie zlikwidowano już niebezpieczeństwo zachorowań na cholerę.

Podjęto tam środki, które wykluczały zanieczyszczenie choroby na statki w obu odeskich portach. Załogi statków — niezależnie od szczepień przeciwko chorobie — przeszły profilaktyczne leczenie z zastosowaniem tetracykliny oraz badania bakteriologiczne.

Po raz pierwszy w praktyce światowej zastosowano w Odessie — poza normalnymi środkami — profilaktyczne leczenie tetracykliną całej ludności miasta.

Szczególną uwagę zwrócono na przebywających w tym rejonie wczasowiczów i kuracjuszy. Przeprowadzono obserwacje i badania bakteriologiczne kilkuset tysięcy osób, które przybyły tu z różnych rejonów Związku Radzieckiego. W czasie badań i obserwacji zapewniono im pełną opiekę lekarską i utrzymanie na koszt państwa. W ten sposób wykluczono możliwość przeniesienia choroby do innych miast. (PAP)

Spotkanie

Theodorakis-Papandreu

Dwaj przywódcy greckiego ruchu oporu, M. Theodorakis i A. Papandreu spotkali się w czwartek w Sztokholmie dla omówienia planów współpracy kierowanych przez siebie organizacji wyzwolenieczych. Papandreu, który przybył w tym celu do Kanady, oświadczył, że uzgodniono nowe akcje przeciwko juncie greckiej, jednakże odmówił podania jakichkolwiek szczegółów.

Papandreu został przyjęty przez premiera O. Palme, od którego otrzymał — jak stwierdził — obietnicę dalszego poparcia rządu wyzwolenieczego ze strony socjaldemokracji szwedzkiej.

W tym samym dniu M. Theodorakis złożył wizytę przywódcy Szwedzkiej Partii Lewicy — komunistów, C. H. Hermanssonowi. Przedmiotem rozmowy była m. in. ostatnia wizyta Theodorakisa w Moskwie. (PAP)

Kajak bez kolejki



Każdy może zaprenumerować „GŁOS”

W kiosku może zabraknąć „Głosu”, w prenumeracie — nie. Codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” zapewni tylko prenumerata. Wpłaty na IV kwartał br. można dokonywać bez ograniczeń. Przyjmują je jeszcze tylko listonosze i urzędy pocztowe — do wtorku, 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

Lato zbliża się ku końcowi. Rójne do tej pory plaże i przystanie zaczynają świecić pustkami. Można bez najmniejszego trudu wypożyczyć kajaki, które szeregami leżą nad brzegami jezior, jak ma to miejsce nad Jeziorem Drwęckim w Piłkawkach woj. olsztyńskiego. CAF — Fot. — Moroz

Zakończenie manewrów lotnictwa NATO

W NRF zakończyły się czterodniowe manewry lotnictwa wojskowego NATO, które odbywały się na obszarach Bawarii i Badenii — Wirtembergii. Charakterystyczne dla manewrów (kryptonim „Czarne Niebo”) jako największe ćwiczenia w historii zachodniomocno-miejskiej Luftwaffe, prasa podkreśla, że uczestniczyło w nich przeszło 400 samolotów Bundeswehry i 17 amerykańskiej armii powietrznej.

Manewry „Czarne Niebo” zapoczątkowały serię ćwiczeń wojskowych NATO, które dowództwo tego bloku zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie. (PAP)

Zaostrzenie kontroli na lotniskach

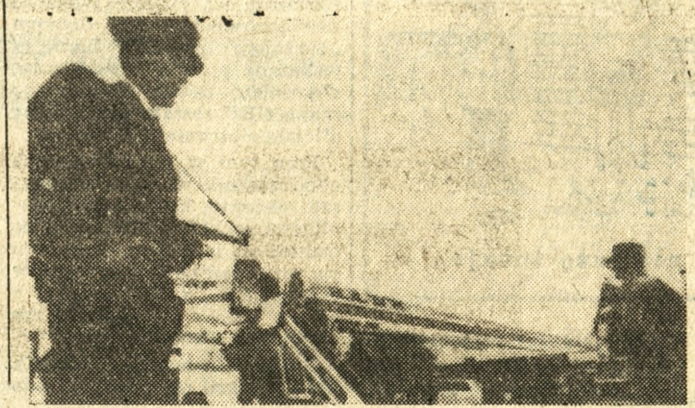
Na międzynarodowych lotniskach w Europie zachodniej zaostrzono kontrolę. Dotyczy ona zarówno bagażów jak i samych pasażerów oraz warunków podróży.

W portach lotniczych NRF starannie bada się dokumenty i bagaże pasażerów — obokrajowców. W wypadku podejrzenia nie podejmowane są nawet decyzyjne rewizji osobistej. W Monachium i we Frankfurcie nad Menem zainstalowano urządzenie elektroniczne do wykrywania przedmiotów metalowych, przede wszystkim broni.

Na kilku lotniskach pasażerom udajemy się do samolotu niektórych linii lotniczych będąc towarzyszyć uzbrojeni policjanci.

Amerykańskie towarzystwo lotnicze „PANAM” wydało polecenie nie przyjmowania na pokład pasażerów, którzy odmawiają otwarcia ręcznego bagażu. Brytyjska linia lotnicza „BOAC” podała do wiadomości, że bilety muszą być odebrane co najmniej na 72 godziny przed odlotem.

Wiele linii towarzystw lotniczych ograniczyło liczbę lotów na Bliski Wschód. Uczyniły to m. in. towarzystwa brytyjskie, zachodniemieckie „Lufthansa”, greckie towarzystwo „Olympic Airways” i szwajcarskie „Swissair”. PAP



Cz. Wycech przyjął B. Georgijewa

11 bm. prezes Naczelnego Komitetu ZSL, Czesław Wycech przyjął przebywającą w naszym kraju delegację sofijskiego komitetu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego z przewodniczącym sofijskiego komitetu BLZCh — Bojanem Georgijewem. Bułgarscy goście podzieliли się wrażeniami ze swojego pobytu w Polsce. Poruszone też problemy współpracy partii chłopskich obu krajów oraz niektóre zagadnienia rolnictwa Polski i Bułgarii.

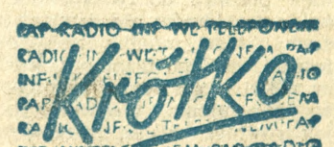
Bormann w Brazylii?

Brazylijski tygodnik „Cruseiro” opublikował ostatnio doniesienia świadczące o tym, iż Martin Bormann, najbliższy współpracownik Hitlera, żyje i przebywa w niemieckim osiedlu w pobliżu granicy z Paragwajem.

Tygodnik pisał, że na ślad Bormanna natrafiono w zeszłym miesiącu. Zdaniem tygodnika mieszka on w pobliżu wsł. tribuna, gdzie żyje ok. 800 Niemców.

„Polska” kopalnia dla Syrii

Przedsiębiorstwo budowy zakładów górniczych za granicą „Kopex” w Katowicach, w ramach kontraktu, zawartego przez CHZ „Centrozap”, zakończyło dostawy ok. 7 tys. ton maszyn i urządzeń dla pierwszego etapu budowy dużej kopalni i zakładu wzbogacania fosforytów w Syrii.



Elizabeth Taylor ciężko chora

Znany aktor, Richard Burton, maż Elizabeth Taylor w Londynie na konferencji prasowej powiedział, że jego żona od 18 miesięcy jest ciężko chora. Nie podał jednak żadnych bliższych szczegółów dotyczących stanu zdrowia aktorki.

Heinemann zaprosił króla Norwegii

Prezydent NRF Gustav Heinemann zaprosił króla Norwegii Olava V do złożenia oficjalnej wizyty państwowej w republice federalnej.

Greczko w Mongolii

Na zaproszenie rządu Mongolskiej Republiki Ludowej w dniach od 9 do 11 września przebywał w Mongolii z oficjalną wizytą Minister Obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego A. A. Greczko. Towarzyszyła mu grupa generałów.

Upały na Wybrzeżu

Od kilku dni na całym wybrzeżu szczytnym utrzymuje się prawdziwie letnia pogoda. Upały, jakich nie notowano nawet w lipcu, dają się we znaki stocznicom i portowcom, gdyż w pomieszczeniach zamkniętych temperatura dochodziła do ponad 40 st. C. W wielu przypadkach trzeba było polewać dachy fabrycz-
ne.

Toromistrz

Zbliża się okres przewozów jesiennych PKP. Co roku w tym czasie trwają przygotowania do tych trudnych miesięcy, kiedy szczególnie nasilają się przewozy towarowe. Najwięcej roboty ma cała służba pracująca przy konserwacji i rekonstrukcji torów. Praca to ciężka i niewdzięczna, a zarazem bardzo odpowiedzialna. Tury i zwrotnice muszą być sprawne niezależnie od pogody. O pracy „lekarzy” torów mówi nam toromistrz odcinka drogowego Poznań-Górczyn — Jan Chaffas. Nasz rozmówca jest jednym z wieloletnich rzeszy oliarnych pracowników PKP, którzy w związku z tegorocznym Dniem Kolejarza wyróżnieni zostali odznaczeniami państwowymi i związkowymi. Janowi Chaffasowi wczoraj wręczono Srebrną Odznakę Przewoźnika Kolejarza.

— Na czym polega praca toromistrza?

— Każdy toromistrz ma pod swoją opieką pewien odcinek torów, przeważnie 5 do 7 kilometrów, za które jest odpowiedzialny. Musi on pilnować „swoich” torów, interesować się ich stanem i prowadzić na bieżąco niezbędne naprawy i konserwacje. Toromistrz właściwie nie ma przerwy w swojej pracy. Nie ma tutaj nigdy spokoju, bo przecież po torach jeżdżą pociągi całą dobę. Ja na przykład na moim odcinku wraz z drużyną drogową ciągle muszę zajmować się podbijaniem torów, poprawianiem gwintów i stawianiem wskaźników czy też konserwacją na stawnic.

— Co pana zdaniem jest najważniejsze przy konserwacji torów?

— Myślę, że przede wszystkim trzeba polubić swoją pracę i być jej całkowicie oddanym. Liczy się też doświadczenie i umiejętności zawodowe. Dopiero po 19 latach pracy w PKP zostałem toromistrzem. Zaczynałem od pracy jako dróżnik przejazdowy na odcinku drogowym w Kole. Kurs toromistrzów, który ukończyłem bardzo mi się przydał, bo teraz przecież dużo się zmienia w kolejnictwie. Muszę się znać na modernizacji i wymianie zużytych torów, stosowaniu ciężkich szyn i różnej konserwacji w zależności od pory roku.

— Mówił pan o poświęceniu i oddaniu, które są potrzebne przy pracy na torach. Czyba najbardziej te cechy potrzebne są zimą...?

— Tak, zima jest dla nas zawsze ciężka. Pilnujemy wtedy torów w najcięższych warunkach dniem i nocą. Od nas przecież zależy utrzymanie ruchu. Szczególnie ciężka jest praca przy układaniu grzałek elektrycznych do rozgrzewania rozjazdów. Zimą często nie widzę się z rodziną przez długi czas. Właśnie zimą niektórzy nie wytrzymują i odchodzą od tego zawodu. Zresztą poświęcenie potrzebne jest sta-

le. Pamiętam, gdy pracowałem przy układaniu pierwszych torów bezstykowych na trasie Kutno — Poznań, też rzadko widywałem się z rodziną. Przy wykonywaniu takich robót



Jan Chaffas: „...Myślę, że przede wszystkim trzeba polubić swoją pracę i być jej całkowicie oddanym. Liczy się też doświadczenie...”

Fot. — K. Przychodźki

mieszkamy zawsze w wagonach wędrownych.

— Czy rodzina nie uważa się na ten koczowniczy tryb pańskiego życia?

— Teraz, kiedy dostałem duże 3-pokojowe mieszkanie w Pałędziu, przestałem „koczować”. Ładne mieszkanie sprawiło, że bardzo chętnie przebywam w domu i więcej czasu poświęcam rodzinie. Poprzednio mieszkaliśmy w 8 osób w jednopokojowym mieszkaniu z kuchnią w Kramsku. Nie było to najlepsze warunki. Dzięki nowemu mieszkaniu lepsze warunki do nauki mają też moje dzieci. Najstarsza córka skończyła Technikum Ekonomiczne, a mojego najmłodszego 3-letniego synka myślę „wykierować” na kolejarza.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI

Mały zakład — spore rezerwy

Komisja do spraw przygotowania reformy podłoża materialnego zainteresowania w Pleszewskim Przedsiębiorstwie Usługowo-Wytwórczym zakończyła pracę nad ujawnieniem rezerw i ustaleniem bazy do podwyżek płac na przyszłe 5-lecie. Zredagowane w telegraficznym skrócie wnioski zmieszczono na 3 kartkach maszynopisu, lecz ich uzasadnienie, będące jednocześnie oceną stanu gospodarki przedsiębiorstwa i wyliczaniem skutków zapowiadanej reformy cen zaopatrzeniowych stanowi gruby tom.

Wniosków jest 36. Komisja podzieliła je na tematyczne działy: organizacji produkcji, gospodarki materiałowej, czasu pracy ludzi i maszyn, jakości i nowoczesności, kosztów a także stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wszystkich nie sposób tu omówić. Przedstawiamy więc tylko nie które, naszym zdaniem najbardziej interesujące.

Oceniając całość gospodarki przedsiębiorstwa na ogół pozytywnie, komisja zaleca jednak dyrekcji przeprowadzenie zmiany w strukturze organizacji zarządzania produkcją i równie gruntownej zmiany w asortymencie wyrobów. Z wyliczeń komisji wynika bowiem, że jeśli przedsiębiorstwo nie przeprowadzi tych zmian, nie wykorzysta tkwiących tam potencjalnych rezerw obniżenia kosztów, to w przyszłym roku jego rentowność spadnie, a załoga straci prawo do funduszu podwyżek płac.

Przedsiębiorstwo składa się z 7 oddzielnych od siebie zakładów. To niewątpliwie utrudnia zarządzanie produkcją. Tym więcej, że każdy zakład wykonuje co innego: meble do sypialni, kanapo-tapczany, wyroby z wikliny, druki, przetwory mięsne, musztardy, usługi stolarskie itp. Razem zatrudniają one 285 osób, lecz tylko 184 bezpośrednio w produkcji. Z pozostałych: 46 tkwi w tak zwanych pionach technicznym i administracyjnym, a 55 w obsłudze produkcji i zakładów. Formalnie wszystko jest zgodne z przepisami. Ba! Według norm obsady stanowisk, niektóre pionow nieprodukcyjne mają za mało pracowników. Ale czy proporcja 285 do 184 jest właściwa?

Zdaniem komisji, w przedsiębiorstwie jest stanowczo za dużo kierowników i samodzielnich referatów. Zaproponowała więc dyrekcji wprowadzenie m. in. bezwydziałowej struktury organizacji, likwidację

stanowisk kierowników zakładów, zwiększenie uprawnień mistrzów i bezpośrednie podporządkowanie ich dyrekcji. Komisja zaleca także do konania nowego podziału czynności w biurach, równomiernego obciążenia pracowników obowiązkami oraz stworzenie silniejszego działu usług.

Drugi wniosek komisji, dotyczący zmiany asortymentu produkcji, ma ścisły związek z oceną stanu nowoczesności wyrobów, z zapowiadaną reformą cen na surowce i przyszłą rentownością przedsiębiorstwa.

Obecnie 84,3 procent całej produkcji przedsiębiorstwa to towary rynkowe. Z kolei połowa tych towarów stanowią meble. Zysk na produkcji mebli jest niewielki. Udział materiałów w kosztach produkcji duży. Przedsiębiorstwo otrzymało już nowe cenniki na drewno. Komisja wyliczyła, że koszty materiałowe wzrosną prawie o 1,3 mln zł. Cen detalicznych przedsiębiorstwo podnieść nie wolno. Zresztą nie ono o nich decyduje. Pozostają mu więc dwa wyjścia: albo zrekompensować sobie wzrost cen na surowce obniżką innych składników kosztów albo zrezygnować z części zysku.

Komisja zbadała obie możliwości. Doszła jednak do wniosku, że żadna nie przyniesie pożądanych rezultatów. Wyposażenie przedsiębiorstwa w sprzęt, wielkość produkcji i stosowana technologia pozwoliłyby wprowadzić obniżkę jeszcze trochę koszty wytwarzania sypialni, lecz nie na tyle, by wyrównać wzrost cen surowca. Natomiast zysk ze sprzedaży sypialni jest za mały, by pokryć straty. Być może w wyspecjalizowanych, dużych fabrykach meblarskich sytuacja jest inna, lecz w Pleszewie właśnie taka.

Zmusiło to zarówno komisję jak i aktywnie społeczno-gospodarczo przedsiębiorstwa do ujęcia problemu generalnie. Za dano sobie mianowicie pyta-

nie, czy wytwarzane obecnie modele mebli odpowiadają organizacyjnemu i technicznemu możliwościom przedsiębiorstwa? Stwierdzono, że nie i postanowiono wymienić je na inne.

W przyszłym roku przedsiębiorstwo rozpocznie dla swojej produkcji nowego modelu kanapo-tapczanu, którego konstrukcja i technologia będą przystosowane do wydajności maszyn i urządzeń przedsięwzięcia. Pozwoli to mu produkować względnie tanio i osiągnąć większy zysk. Natomiast klienci palający sentymentem do starego typu mebli, będą mogli je zamawiać w dziale usługowym przedsiębiorstwa.

Z innych wniosków komisji warto wymienić postulat likwidacji produkcji musztardy (oczywiście: w porozumieniu ze zjednoczeniem wiodącym w tej branży aby musztardy na rynku nie zabrakło). Wniosek ten podyktowany został fatalnym stanem urządzeń i pomieszczeń musztardowni oraz niemożliwością ich przebudowy. Pomieszczenia te będą służyć jeszcze przez pewien czas jako baza rozdzielczo-magazynowa dla rozwoju produkcji różnego rodzaju towarów rynkowych w systemie chałupniczym. Zamierzenie to wychodzi naprzeciw ostatniej uchwa- le rządu, nakazującej drobnej wytwórczości znaczne zwiększenie chałupniczej produkcji rynkowej.

Podczas analizy stopnia przydatności i wykorzystania maszyn przedsiębiorstwa, komisja zaleca także zgłoszyć 14 maszyn do upłynnienia, a szereg innych lepiej wykorzystać, podejmując kooperację.

W sumie, po zrealizowaniu tych i innych jeszcze postulatów komisji, pleszewskie przedsiębiorstwo będzie mogło wydawnie zwiększyć produkcję, obniżyć koszty wytwarzania i wypracować środki na fundusz podwyżek płac i premii.

PIOTR CHOJNACKI

Do niedawna projekty budowy szosy transsaharyjskiej przechodziły podobne koleje losu co najrozmaitsze plany tunelu pod Kanałem la Manche. Mniej więcej co 10 lat otrzepywano z kurzu sterty „odnośnych” dokumentów i poddawano pod rozwagę zainteresowanym stolicom.

Tym razem jednak sprawa tej ważnej inwestycji nabrała rumieńców życia. Utworzony w 1964 roku z udziałem Algierii, Mali, Nigru i Tunezji Komitet dla Komunikacji przez Saharę zobowiązał w 1968 roku grupę rzeczoznawców z PNUD (Programu Rozwoju pod egidą ONZ) przeprowadzenie badań dotyczących tego gigantycznego przedsięwzięcia. Rzeczoznawcy zakończyli ostatnio pracę i przedłożyli jej wyniki w raporcie omawianym na sesji Komitetu w Bamako.

Czy droga przez Saharę

Zdaniem ekspertów PNUD budowę szosy transsaharyjskiej można by zakończyć do roku 1980 łącznie z towarzyszącymi pracami topograficznymi i hydraulicznymi. Biegłaby ona z algierskiego miasta El-Golea przez oazę In Salah, by osiągnąć Tamanrasset. Tam dzielić się będzie na dwie odnogi, jedną prowadzącą w kierunku Gao w Mali, drugą ku In-Gall w Nigerze. Koszty wyniosłyby około 86 milionów dolarów.

Dotychczas transport towarów przez Saharę nie przekraczał 5 tys. ton rocznie. Oblicza się, że po oddaniu do użytku projektowanej szosy wzrośnie do 200 tys. ton towarów, na co złożą się produkty rolne, przemysłowe i naftowe. W ten sposób szosa transsaharyjska stanie się istotnym czynnikiem na rzecz zacieśnienia więzów gospodarczych między krajami Afryki Północnej i Czarnej.

Nie brak zrozumienia, lecz jedynie trudności natury finansowej hamują rozpoczęcie przedsięwzięcia. Przyjęte rozwiązanie przewiduje mianowicie, że każdy z czterech krajów, przez które przebiegać będzie szosa, pokryje koszt budowy „swojego” odcinka. (APF)

Matematyka zbyt łatwa?

Trudności z matematyką w szkole są tak powszechne, że nie ma nawet potrzeby tego przypominać. Mówi się o tym głośno w codziennym rytmie szkoły, a naigłostniej, gdy najczęściej ocen niedostatecznych sypie się z matematyki przy egzaminach wstępnych — od szkół ponadpodstawowych poczynając. Matematyka stanowi też najczęstszą klodę, o którą potykają się kandydaci na wyższe uczelnie.

A tymczasem trudno sobie dziś wyobrazić kraj z ambicjami rozwojowymi — a takim bez sprzeczności jesteśmy — który by tolerował tak powszechny analfabetyzm matematyczny. Modernizacja nauczania matematyki stała się więc rzeczą konieczną.

W Polsce problematyka tą zajmuje się od wielu lat p. Z. Krygowska, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, kierownik Katedry Dydaktyki Matematyki. Katedra ta prowadzi badania eksperymentalne na poziomie szkoły średniej i klas V — VIII, a od czterech lat również w klasach I — IV. W około stu szkołach eksperymentalnych i eksperymentujących nauczyciele stosują nawet próby na własną rękę.

Badania, oparte na praktyce pedagogicznej, wykazały m. in., że obowiązujący do niedawna program nauczania matematyki w klasach I — IV jest zbyt łatwy! Możliwości poznawcze dzieci w wieku 7 — 11 lat są znacznie większe niż wymagania stawiane przez program. Natomiast zanadto rozbudowana jest treść nauczania matematyki w klasach V — VIII, co jest jedną z przyczyn niepowodzeń uczniów w późniejszych klasach. Te dysproporcje trzeba wyrównać. Dotychczas panowało przekonanie, że jeżeli przedmiot jest trudny, należy go odłożyć na później. Dziś przeciwnie — naukowcy doszli do przekonania, że im trudniejszy przedmiot, tym wcześniej należy go nauczać.

Do niedawna np. nauczanie matematyki w klasach I — IV polegało wyłącznie na przyswo-

jeniu przez dzieci pojęcia liczby naturalnej, zdobyciu umiejętności i sprawności w wykonywaniu czterech działań arytmetycznych oraz opanowaniu elementarnych wiadomości z geometrii.

Taki stan rzeczy trwał bodaj od lat trzydziestu. Dziś, nie tylko zresztą u nas, ale i w wielu innych krajach, istnieje tendencja stopniowego zapoznawania uczniów już od klas niższych z elementami nowoczesnego języka matematycznego, tzn. możliwości wczesnego wprowadzania najprostszych pojęć z teorii zbiorów i z logiki wraz z niektórymi symbolami, opracowania pojęcia funkcji i jej zastosowania.

Nie wystarczy więc już tylko ćwiczenie biegłości w rachunkach i przekształcaniach. Nauka, polegająca na kształceniu mechanicznej pamięci, mało urozmaicone ćwiczenia mające na celu opanowanie czterech działań oraz typowych rozwiązań t.zw. zadań tekstowych (których treść od lat się nie zmieniała — owe sławetne „dwa pociągi wyjechały z punktów A i B”) — muszą odejść do lamusa. Będzie to, rzecz jasna, proces powolny, ale nieunikniony.

Instytut Pedagogiki, Wyższe Szkoły Pedagogiczne, katedry uniwersyteckie intensywnie pracują nad nowoczesnymi metodami nauczania matematyki. Ale ani nowy program, ani nowe metody nie załatwią wszystkiego. O wynikach zadecyduje gruntowna znajomość przedmiotu kadry nauczycielskiej. I trzeba przyznać, że nauczyciele, którym bądź co bądź wszelkie eksperymenty i modernizacje przysparzają pracy, sami „włączają się” w no wy nurt, doszkalając się też na kursach organizowanych przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Rozumieją konieczność tych reform. Tylko czasem rodzice, zaglądając do zeszytów swoich pociech, wzruszają ramionami i powiadają: „Nas w tej klasie tego jeszcze nie uczono”...

St. O.

W 1959 roku Cementownia Nowa Huta przekazała pierwsze tony cementu hutniczego „250”. Dziś zakład ma na swoim koncie poważne sukcesy produkcyjne. Zawdzięcza je głównie dobrej organizacji pracy i nowoczesności: piece do wypalania klinkieru stanowią poważne osiągnięcie postępu technicznego. Niektóre urządzenia mają elektroniczną regulację, stale postępuje automatyzacja podstawowych agregatów, takich jak młyny cementowe i suszarnia żużla. W ciągu pięciu dekad wakacyjnych miesięcy, wyprodukowano tu 162.000 ton cementu, gdy tymczasem w analogicznym okresie ubiegłego roku produkcja wyniosła 152.383 tony. Zwiększyła się także ilość wytworzonego klinkieru. Dzięki czterobrygadowemu systemowi podniosła się wydajność pracy, poprawiła jakość produkcji, a przekroczenie za- dań pozwoliło na uzyskanie oszczędności w kosztach stałych i obniżenie zużycia paliw i energii elektrycznej. Za-

W cementowni Nowa Huta



loga cementowni przewiduje, że jeszcze w roku bieżącym zużycie energii przy wytwarzaniu cementu i klinkieru będzie się równało efektom osiąganym w tej dziedzinie w Cementowni Rudniki, która

legitymuje się najniższym w kraju zużyciem energii na jednostkę produkcji. Na zdjęciu: Fragment cementowni Nowa Huta.

CAF — fot. — Piotrowski

50-LECIE PWSM

Jubileusz 50-lecia obchodzić będzie w tym roku poznańska Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. Z tej okazji przez estradę Filharmonii Poznańskiej przejdzie się wielu aktualnych pedagogów i absolwentów uczelni. Florian Dąbrowski — kompozytor i pedagog poznańskiej uczelni muzycznej, dyktował swój nowy koncert fortepianowy 50-leciu szkoły. Wykona go po raz pierwszy publicznie Olga Ilwicka-Dąbrowska, dodamy tu również pedagog poznańskiej PWSM.

REMONT TEATRU NOWEGO

1 lutego definitywnie rozpocznie się, od dawna już zapowiadany, remont Teatru Nowego. Potrwa on według wstępnych obliczeń około półtora roku (oby!). Dyrekcja teatru rozpoczęła już starania o znalezienie sali zastępczej.

PLENER WIKLINIARSKI

14 września rozpocznie się w Zbąszyniu ogólnopolski plener wikliniarski. Wezmą w nim udział obok artystów-plastyków także rze-

mieslnicy — wikliniarze. W centrum uwagi znajdują się nowe zastosowania wikliny dla potrzeb eksportu.

PERSPEKTYWY KONKURSU

Poważnie wzmocniona została m. in. ze względu na konkurs Winiawskiego klasa skrzypiec w po-

NOTATNIK KULTURALNY

znajskiej PWSM. Rozpocznie tu pracę wybitny skrzypek radziecki Igor Hadzibabjan, uczeń Ojstracha. W środowisku muzycznym Poznania z dużą troską mówi się jednak obecnie o perspektywach konkursu w 1972 r. Istnieje obawa, że zainteresowanie tym konkursem za granicą staje się mniejsze niż dawniej. Jak temu przeciwdziałać?

WYSTAWA 25-LECIA

Doc. J. Zanoziński — kurator działu sztuki współczesnej Mu-

zeum Narodowego w Warszawie rozpoczął już przygotowania do wielkiej wystawy retrospektywnej w Warszawie obrazującej dorobek polskiego malarstwa w 25-lecie Polski Ludowej. Pierwotnie, jak pamiętamy, z inicjatywą podobnie pomyślanej wystawy poświęconej głównym tendencjom w sztuce polskiej okresu powojennego występowało muzeum poznańskie. Ekspozycja warszawska, jak się dowiadujemy przypuszczalnie przeniesiona zostanie w przyszłym roku do Poznania.

NOWE WOJAZE „MARCINKA”

Po raz drugi już weźmie udział poznański Teatr Aktora i Lalki „Marcinka” w dorocznym Festiwalu Młodego Teatru w Liege. Po- każe on tam m. in. we francuskiej wersji językowej polską sztukę „Guignol w tarapatach”. Po powrocie z Liege czeka „Marcinka” jeszcze jeden wyjazd na festiwal. Tym razem do Wenecji. (ob)

Ze szczególną satysfakcją śledzić można rozwój polskiej myśli badawczej nad całokształtem problematyki związanej z wojskowością w dawnej Rzeczypospolitej. Wiele zagadnień połączonych z logiką doczekało się specjalistycznych, fachowych, gruntownych opracowań. Ma to znaczenie nie tylko dla studentów nad przeszłością, ale służy również dniu dzisiejszemu, bowiem znajomość własnej historii jest podstawą rozwoju narodowego. Piszę te słowa z okazji ukazania się pionierskiej pracy **Tadeusza Nowaka** — „Polska technika wojenna XVI — XVIII w.” Autor udowodnił, że wojowali nasi przodkowie nie tylko szablą, ale że rozwijała się równolegle wojskowa myśl techniczna i praktycznie realizowano techniczne środki walki. Zainteresowania autora siłą rzeczy skupiają się około spraw inżynierskich wojskowej i fortyfikacji, artylerii. Okazuje się, że w dawnych zasobach bibliotecznych sporo się znajdowało fachowych prac z każdej z tych dziedzin, że wiele książek wychodziło spod pióra polskich specjalistów, a teoretyczna myśl artyleryjska rozwijała się nie gorzej niż w innych krajach. Praca Nowaka ma charakter naukowy, ale i każdy spoza kręgu specjalistów, interesujący się dziejami wojskowości polskiej, znajdzie tu niemało materiału dla siebie.

Również najnowsza historia wojenna pochwili się może gruntownymi pracami dotyczącymi konkretnych zagadnień. Wielkiej wagi pracą jest studium **Andrzeja Rzepniewskiego** „Wojna powietrzna w Polsce — 1939”, na tle rozwoju lotnictwa Polski i Niemiec.

Z książką na ty

Inter arma

Autor przedstawia terytoria Polski i Niemiec w 1939 jako teatry działań lotniczych, by dopiero ukazać siły lotnicze obu krajów i przypisywane im w planach militarnych znaczenie. Niezwykle istotny jest pełny opis działań lotniczych obu stron w ciągu siedemnastu dni walk powietrznych, tak długo bowiem, wbrew wielu sądom, osłabione siły powietrzne Polski stawiały odpór wrogowi. Różnica potencjałów i roli wskazywanej w szlakach lotnictwa — były olbrzymie, ale strona polska do ostatka górowała nad jednym: lepszym przeszkoleniem i duchem bojowym.

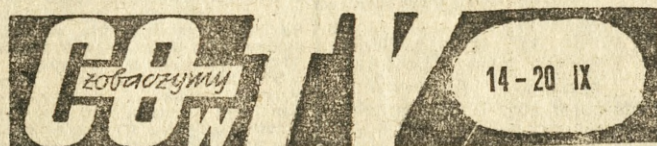
Zainicjowana przez Wojskowy Instytut Historyczny seria monografii poświęconych poszczególnym formacjom Ludowego Wojska Polskiego na szlakach bitewnych, liczy już kilkadziesiąt pozycji. Obecnie otrzymujemy pracę **Kazimierza Kaczmarskiego** — „Czwarta pancerna”, rzecz o dziejach 4 Brygady Pancerniej. Jak wiadomo, do istniejących już w II Armii WP przydzielono dodatkowo 1 Drezdeński Korpus Pancerny, w którego skład wchodziła tak że 4 Brygada Pancerna przechodziła cały szlak bojowy na ziemi radzieckiej i w Polsce, biorąc też udział w operacjach łżyckiej i praskiej. Dla czytelnika zwłaszcza istotne są rozdziały poświęcone ciężkim walkom w wielkiej operacji łżyckiej, gdzie 4 BP wykazała wielkie męstwo i popisała się doskonałym wyszkoleniem.

Te wszystkie bliższe i dalsze echa przeszłości, tragiczne, choć zarazem i dumne, stwarzają klimat realnej przestrogi, by przeciwdziałać na przyszłość wszelkim nowym wojennym zamierzeniom. Dla tego dobrze się stało, że przełożona została wydania w NRD praca zbiorowa pt. „Bundeswehra — armia agresji”. Książka ta w oparciu o ogromny materiał fotograficzny przedstawia fakty dotyczące się militarystyki w Niemczech zachodnich, całą drogę rozwoju i wzrostu Bundeswehry, zagrożenie, jakie jej istnienie stanowi dla sprawy pokoju.

A teraz dwie kolejne pozycje ze świetnej popularnej serii „Bitwy, kampanie, doświadczenia”. **Jan Meyszowicz** opracował w zbeletryzowanej formie problem „Musarii pod Kircholmem 1605”, dzieje najświetniejszego chyba ze zwycięstw w całych dziejach oręża polskiego, olbrzymi triumf nad Szwedami króla Karola. **Saturnina L. Wadecka** natomiast opracowała „Wyzwolenie Pragi 1944”, dokonane przy wydatnym współudziale I Armii WP.

Wojsko, jak wiadomo, nie tylko zawsze wojuje, czy szkoleniem do wojowania się przygotowuje. Nader często także się śmieje... Czasami śmiech ten bywa gorzki, zwłaszcza, gdy satyra dotyczy spraw politycznych, staje się aktualnym komentarzem, jak w zbiorze kapitałnych rysunków **Zbigniewa Damskiego** „Na zachodzie...”, gdy tematyka zagadnień tak istotnych jak zjawisk w NRF, wojny w Niemczech czy wydatki na Bliskim Wschodzie. Kiedy indziej jest to śmiech odprężenia, swobodny, jak wtedy, gdy przeglądamy tomiłki świętych rysunków z życia wojskowego **Wiesława Fuglewicza** „Za mundurem żarty sznurem...”

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

- 16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyńcie”. W programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
17.40 — „Echo stadionu”.
18 — „Takmur”.
18.15 — Kino Filmów Animowanych („Weekend”, „Czerwone i czarne” oraz „Urlop”).
18.45 — „Eureka”.
20 — „Śpiewa Krystyna Janroz” — polski film TV.
20.20 — Teatr TV — Józef Lenart — „Poletko nad jeziorem”. Reżyseria Zbigniewa Kuźmińskiego. Wykonawcami będą aktorzy scen warszawskich. (Wznowienie).
21.45 — „Kolos na redzie”.

WTOREK

- 8.15 i 20.05 — „Pożegnanie” — film fab. prod. polskiej.
12.45 — Przeproszenie rolnicze — „Przechowywanie i konserwacja pasz”.
13.55 — Przeproszenie rolnicze (powtórzenie).
16.50 — „Próba syntezy” — czyli o pracy doktorskiej Andrzeja Karpieńskiego pt. „Polityka przemysłowa Polski w latach 1958-1968”.
17.05 — Telewizyjny Ekran Młodych.
19 — „Szkice do portretu — Tadeusz Tański”.
21.45 — „Refleksje”.

ŚRODA

- 10 i 20.50 — „Kolumbowie” polski film TV. II odcinek pt. „Zesłaj Baśka”.
12.45 — Z cyklu „Wybieramy zawód”.
16.50 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”.
17.20 — „Odeon młodych”.
17.40 — Reklama w piosenkę.
18 — „O puchar miast targowych” — sprawozdanie z II półowy meczu piłki nożnej GKS Katowice — Barcelona.
18.45 — Polska Kronika Filmowa.
19 — „O puchar miast targowych” — sprawozdanie z meczu piłki nożnej Ruch Chorzów — AC Fiorentina (Włochy).
21.50 — „Światowid”.
22.20 — „Z perspektywy instytutu”.

CZWARTEK

- 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”. W programie m. in. film z serii „Przygody sir Lancelota” (odc. III).
17.55 — „Skala miasta”.
18.10 — „Giełda Piosenki”.
18.40 — „Jesień-70” — program z Targów Jesiennych w Poznaniu.
19.15 — „Przypominamy — radziemy”.
20.05 — Kino Interesujących Filmów — „Kto zabił” — film fab. prod. franc. (od lat 16).
21.50 — „Polska zza siódmej niedzi”.

PIĄTEK

- 11.30 i 20.10 — „Synowie magnatów” — film fab. prod. węgierskiej (cz. I).

- 16.50 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”. „Telewizja i Ty” pt. „Cena czasu”.
17.25 — „Pisa przyszłość” — film z serii „Tomek i pies” (odcinek ostatni).
17.35 — „Kronika Tygodnia”.
17.50 — „Nie tylko dla pań”.
18.10 — Film.
18.45 — Wszelchnia TV — z cyklu „Wasi uczeni” (prof. dr Włodzisław mierz Zonni).
20 — Recital piosenkowski Lucji Prus.
20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny.

SOBOTA

- 10 i 20.15 — „Synowie magnatów” — film fab. prod. węgierskiej (cz. II).
14.25 — TV kurs rolniczy — „Konserwacja pasz na okres zimy”.
16.25 — „Z koszar i poligonów”.
16.50 — „Spotkania z przyrodą” (z Wrocławskiego ZOO).
17.20 — Dla dzieci — „Chłopcy z fantazją” — fab. film prod. radzieckiej.
18.35 — „Tele-echo”.
20.05 — „Warszawska Jesień” — koncert inauguracyjny z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Gra Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i TV pod dyr. Kazimierza Korda.
22.35 — „Miotelki warszawskie” — przeniesienie widowiska z teatru „Komedia” w Warszawie.

NIEDZIELA

- 8.15 — TV Kurs Rolniczy — „Konserwacja pasz na okres zimy”.
8.50 — „Przypominamy — radziemy”.
9 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Smajlich — „Złota piłka”. „Dom” — polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies” (odcinek ostatni).
10.40 — „Gra orkiestra Broma”.
11.45 — „Złoty pierścień” (audycja z Moskwy).
12.30 — „Wypocznij ludzi węgla”.
13.50 — „Otwarte drzwi” (program red. wiedejskiej).
14.20 — Francois Couperin — „Domina czyli Igraszki dworskie” — widowisko muzyczno-baletowe z Poznania.
14.55 — „Szpieg wyszedł z morza” — film fab. prod. radz.
16.15 — Dla dzieci — „Tańca góralki”. Występ szkolnego zespołu Pieśni i Tańca „Małe Podkole” — grupa orawska przy szkole w Jablonie.
16.55 — „Mistral show” — film rozrywkowy.
17.35 — „Gdańskie refleksje” — z cyklu „Piorkiem i Węglem”.
18 — Z cyklu „Portrety” — „Testament” (o życiu i twórczości Tadeusza Bofowskiego).
18.30 — Polska Kronika Filmowa.
18.40 — „Znane melodie z Mińska” (program TV Białoruskiej).
20 — „Hud. syn farmera” — film fab. prod. USA.
21.50 — Magazyn Sportowy.
22.20 — Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzystwa (final).

PONADTO: w poniedziałek, środe i piątek od godz. 14.25 oraz wieczorem po ostatnim wydaniu dziennika TV — Politechnika, we wtorek, środe, czwartek, piątek i sobotę przed południem — programy dla szkół. Codziennie o godz. 19.20 — Debrano i Dziennik TV lub „Monitor”. (c-o)

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB-12 IX 1970 Nr 217 (8261)

Doktor Urho Kaleva Kekkonen jest przede wszystkim wybitnym politykiem, powszechnie szanowanym i cenionym nie tylko w Finlandii. Należy zarazem do nielicznego grona szefów państw, którzy znani są z tego, że ich druga namiętnością jest sport. W młodości był doskonałym lekkoatletą — zdobył mistrzostwo swego kraju w skoku wzwyż. Jeszcze teraz, mimo że rozpoczął siedemdziesiąty pierwszy rok życia, budzi podziw jego sprawność fizyczna. Każdego roku wyprawia się na narty do dalekiej Laponii. Przed sześciu laty, kiedy gościł w Polsce, tańczył „zbojnickiego” razem z kopiankami juhasami.

Urho Kekkonen, wysoki o krzepkiej sylwetce, jest człowiekiem ujmującym.

„Wydać się — pisał o nim fiński dziennikarz — że musi istnieć wrodzony talent w człowieku, który w sposób bardzo naturalny potrafi znaleźć wspólny język z królami i z kołchoznikami, żołnierzami i rybakami, prostymi amerykańskimi robotnikami i z angielskimi lordami”.

Siedemdziesięcioletni prezydent Finlandii jest synem robotnika leśnego. Urodził się 3 września roku 1900 w osadzie Lepikko we wsi Pielavesi, we wschodniej Finlandii. Jego rodzinną zagrodą stanowi dzisiaj muzeum, urządzone i utrzymane staraniem miejscowego społecznego komitetu. Po ukończeniu szkoły średniej w Kaajani, wstąpił na wydział prawa Uniwersytetu w Helsinkach, gdzie w roku 1936 uzyskał stopień doktora.

W młodości był przekonany, że zostanie naukowcem, jednak jego zainteresowania polityką rychło zwały go do działalności publicznej. Jeszcze w roku 1927 został radcą prawnym Związku Agrariuszy — dzisiejszej (od pięciu lat) Partii Centrum. W roku 1934 był już członkiem władz centralnych tej partii, a dwa lata później posłem do fińskiego Sejmu; wtedy też został członkiem rządu — najpierw ministrem spraw wewnętrznych, później sprawiedliwości. W tym charakterze aktywnie przeciwstawiał się działalności fińskich fałszywów, doprowadzając do radykalnego ograniczenia wpływu tej partii.

Po czteroletniej przerwie — w roku 1944 ponownie został ministrem sprawiedliwości, a przed powołaniem w roku 1956 na urząd prezydenta był kolej-

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

no przewodniczącym parlamentu, premierem, ministrem spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

Tak więc Urho Kekkonen wywiera istotny wpływ na politykę fińską już od przeszło dwudziestu lat. W latach czterdziestych był jednym z najbliższych współpracowników ówczesnego prezydenta — Juho Kustii Paasikivi, który w lu-

Finlandii rolę wielce konstruktywną we współpracy międzynarodowej. Jeszcze w roku 1963 rząd fiński wystąpił z inicjatywą utworzenia w Europie północnej strefy bezatomowej; przypominamy, że było to w okresie, kiedy Polska wystąpiła z takim planem w odniesieniu do Europy środkowej. Stolica Finlandii — Helsinki — stała się ważnym ośrodkiem rokowań pokojowych. Tam odbywała się pierwsza runda rozmów między przedstawicielami rządów ZSRR i USA na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych; tam właśnie będą one tej jesieni wznowione.

Finlandia ogłosiła też gotowość zorganizowania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Dyplomatyczna fińska podjęła konsultacje dla wyjaśnienia stanowisk różnych państw wobec porządku obrad proponowanej konferencji.

Prezydent tradycyjnie odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej Finlandii. Jest zasługą U. Kekkonena, że kraj ten wywiera dodatni wpływ na umacnianie pokojowego współzależności narodów. Po przedłużeniu niedawno w Moskwie na dalsze 20 lat Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy Finlandią a ZSRR (po raz pierwszy układ podpisano w kwietniu 1948 r.) — prezydent Kekkonen stwierdził:

„Na fundamencie stworzonym przez układ, może Finlandia zbliżyć się zarówno do państw zachodnich jak i wschodnich i (...) dzięki układowi znalazła się ona w sytuacji, w której bardzo chętnie wykorzystuje się Finlandię w kontaktach międzynarodowych wtedy, kiedy trzeba rozwiązywać jakieś problemy”.

Dla nas, Polaków, istotne znaczenie ma fakt, że prezydent Kekkonen odnosił się zawsze z zaniepokojeniem do lansowania w NRF polityki z pozycji siły i prób uzbrajania Niemiec zachodnich w broń atomową.

Polskę i Polaków Urho Kekkonen darzy wielką sympatią. Podczas wizyty w naszym kraju otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego (podobne tytuły nadały mu uniwersytety w Moskwie, Waterlo i Aix-en-Provence), został też odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

TADEUSZ KACZMAREK

URHO



KEKKONEN

tym roku 1947 zadeklarował, że Finlandia nigdy nie będzie uczestniczyć w wojnie przeciwko ZSRR i wystąpi zbrojnie przeciwko agresorowi, próbującemu poprzez Finlandię zaatakować Związek Radziecki. Ta zasada pokojowej koegzystencji między kapitalistyczną Finlandią a jej socjalistycznym sąsiadem — Krajem Rad zyskała miano linii Paasikivi — Kekkonen. Obecny prezydent Finlandii jest bowiem aktywnym kontynuatorem umacniania przyjaznych stosunków z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

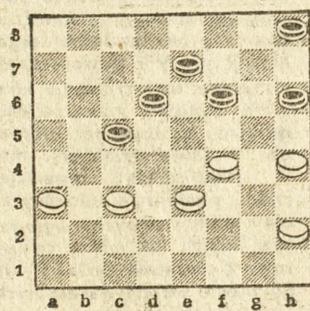
Realizm polityczny prezydenta Kekkonena pozwala spełniać

W POSZUKIWANIU WYGRANEJ

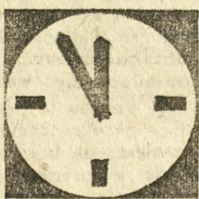
W turniejach warszawskich remis zdarza się nader często. Jest rezultatem walki, w której każda ze stron w końcowej fazie gry nie posiada już wystarczającej przewagi materialnej. I wtedy jedyną szansą są manewry pozycyjne. Dążenie do tego, by przechrzlić szale zwycięstwa na swą stronę może mieć uzasadnienie nawet w pozycjach remisowych. Oto na diagramie przedstawiamy pozycję, jaka powstała w championacie Białorusi w 1932 r. Gra zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Ale po rundzie poddano partię gruntownej analizie. I w przejściu do końcówki jest droga do wygranej. Poszukajmy sami.



Diagram nr 22



Białe wygrywają



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Dziękuję. Może mi pan dać następną teczkę.

Schulbauer podał je z przesadną niemal uprzejmością. Ale następni różnił się rocznikami, szarż, miejsce znalezienia zwłok było zawsze różne, natomiast „zastrzelenie gazem o nieznanym składzie” i „strzał w tył głowy” powtarzały się do znudzenia.

W nielicznych tylko wypadkach było inaczej: Heinrich Meinel, którego Truda znalazła po dwóch tygodniach, był zastrzelony w swoim mieszkaniu z zachowaniem wszystkich pozorów samobójstwa. Ale pistolet znaleziony przy zwłokach był skradziony w gestapo... Inaczej też zginął Kurt Wilmar, który miał głowę wraz z wielkim kamieniem obwiązaną workiem i tak go odnaleziono na dnie Sprewy. Inaczej skończył Karl Windisch, którego znaleziono w domu, zastrutego gazem świetlnym, ale sekcja zwłok wykazała, że najpierw go spito i pijanego zastrutego gazem.

Pięć ponurą serię kończył dziewiętnasty trup — kapłana Gerharda Schmidta, co do którego nie było żadnych danych od dwóch tygodni.

— Dziękuję — rzekłem, oddając ostatnią teczkę. — To mi wystarczy.

— Jak to? — zdziwił się Schulbauer. — Żadnych notatek pan nie robił?

— Wszystkie mam już wynotowane i może mnie pan, kapłanie Schulbauer egzaminować.

— Niemożliwe! Taką pan ma pamięć???

— Właśnie. Gdyby w tej sprawie wystarczała pamięć, to już bym tego „gm” miał w ręku, względnie pod nogami. Zabiję... No, ja muszę na wykłady, a tobie Werner przypomina „przeprowadzkę”.

— Oho! nie zapomnę! Idę z nim zamiast Ewalda. Ewald trochę za głupi na taką delikatną robotę.

— Życzę powodzenia, chociaż... to będzie na pewno łatwiejsze od tego — wskazałem na półkę akt „bm”.

Na następny wykład zdążyłem w sam raz. Truda w przełocie obrzuciła mnie badawczym spojrzeniem, odpowiedziałem przeczącym ruchem głowy, co ona zrozumiała że „nie” wziąłem się do tej sprawy i rozjaśniła się, podczas gdy ja dałem jej do zrozumienia, że Schulbauer „nie” wybił mi tej sprawy z głowy.

Na następnej przerwie zdążyłem szepnąć do Trudy.

— Pojadę stąd z penem hrabią do jakiejś kawiarni, żeby z nim porozmawiać. Ale w domu będę na pewno przed tobą.

— Dobrze. — Wolę, żebyś ty na mnie czekał.

— Jutro niedziela, mamy cały dzień dla siebie.

Po ostatnim wykładzie podszedłem do Koburga i nim go obległ jego „satelita”, zapytałem:

— Czy mógłbyś wstąpić ze mną do Café Alderschof?

— Żałuję, ale ktoś czeka na mnie w domu — odparł Koburg z odpychającą wyniosłością, która go w podobnych sytuacjach nie opuszczała.

— W takim razie pozwolisz — wyjąłem znaczek — że pojadę do ciebie. Odbędziemy krótką rozmowę, po czym oddam cię w ręce gościa, który ciebie oczekuje.

Koburg zmieszał się na widok znaczka, to go niewątpliwie zaskoczyło, wiedział jednak, że nie może powiedzieć „nie”. Może i żałował poprzedniego klamstwa, bo i z jakiej racji wpuszczać do domu taką hałotę, ale wycofać się było za późno.

14 etapów XXIV Wyścigu Pokoju

Organizatorzy największej kolarzkiej, amatorskiej imprezy w Europie — Wyścigu Pokoju podali już dokładny termin oraz trasę przyszłorocznego wyścigu.

Kolarze wystartują 6 maja do pierwszego etapu dookoła Warszawy. Ostatni etap, czterdziesty, rozegrany zostanie 21 maja na trasie Liberec — Praga.

W Poznaniu znajdować się będzie meta III etapu Wrocław — Poznań, długości 165 km. Następnego dnia start do IV etapu na stacji w Walczu, dokąd kolarze staną przewiezieni. Dzień odpoczynku na ziemiach polskich przewidziany jest 10 maja, w Szczecinie, po przejechaniu 612 km.

Długość całej trasy wynosi 1900 km, będzie to więc jeden z najkrótszych Wyścigów Pokoju. Wpłynęła na to decyzja UCI, która zabrania rozgrywania dłuższych etapów niż 170 km. Średnia długość przyszłorocznego Wyścigu Pokoju wyniesie 136 km. (b)

Bezprecedensowy wniosek Leszka Drogosza

Witold Stachurski jest jednym z czołowych pięściarzy w naszym kraju i pod parą zespołu „Błękitnych” Kielec walczącego w pierwszej lidze „B”. Kapitan związkowy PZB red. Lucjan Olszewski wytypował Stachurskiego jako jednego z kandydatów do reprezentacji Polski na zbliżające się międzynarodowe spotkania z NRF. Zdawało się więc, że wszystko jest w należytym porządku. Lecz oto zdarzyła się niespodziewana dobiegała sytuacja. Do PZB zgłosił się trener Stachurskiego, były wielokrotny reprezentant Polski Leszek Drogosza z prośbą, aby władze pięściarskie wycofały jego podopiecznego z grona kandydatów przewidzianych na wyjazd do NRF. Powód? Stachurski w ostatnim czasie opuścił się w treningach i jego wychowawca uważa, że nie zasługuje na to, aby mógł reprezentować Polskę. Jest to pierwszy chyba, bezprecedensowy dotychczas wypadek, że trener stawia wniosek, aby jego wychowanka skreślić z listy kandydatów do reprezentacji.

Obok olimpijskich szachownic

W Siegen (NRF) odbywają się XIX Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Świata. Impreza na wskroś rekordowa. I ciekawa.

Do olimpijskiej szachownicy dołączyło się 67 państw. Przyjeżdżają 60. Zawodnicy Wenezuela i Ekwador, którzy przyjechali do Siegen, nie zostali dopuszczeni do gry, albowiem ich federacje nie uregulowały składek członkowskich do FIDE.

W igrzyskach uczestniczy 350 mistrzów z całego globu.

W pierwszej rundzie półfinałową drużyną Stanów Zjednoczonych wystąpiła bez wielokrotnego championa kraju Roberta Fischera. 28-letni arcymistrz, znany z ekstrawaganckich pomysłów, postawił organizatorom warunek. Bez niego grać, jeśli jego stolik będzie oddalony co najmniej 9 metrów od publiczności.

Mistrzowski tytuł broni szachiści radzieccy. Po raz pierwszy wystąpili na olimpiadzie w Helsinkach w 1952 r. Od tego czasu zawsze wygrywali.

Eksmistrz Polski Bednarski zdobył honorowy punkt w spotkaniu ZSRR — Polska. Wygrał miłośnicze z arcymistrzem Korczonem.

Po 5 rundach szachiści radzieccy prowadzili w I grupie eliminacyjnej 17 punktami, zaś reprezentacja USA w III grupie uzyskała 18,5 pkt. A więc finał będzie interesujący. (nt)

Juniorzy na ringu

Poznań — Wrocław

W niedzielę odbędzie się międzyokółowe spotkanie juniorów w boksie o Puchar GKKFIT pomiędzy Poznaniem i Wrocławiem. Na ringu, w hali Olimpij przy ul. Promiennej, barw Poznania bronić będą (w kolejności wag od paierowej do ciężkiej): J. Górny (Stella Gniezno), J. Wojtyśko (Budowlani Poznań), J. Stanisławski (Zagłębie Konin), A. Frąckowiak, S. Trzcieliński, W. Felkel rez. J. Skowroński (wszyscy z poznańskiej Olimpij), B. Wojsik, M. Guziak (oba z Prosnys Kalisz), A. Markowski (Polonia Leszno), M. Biernacki (Prosnys), T. Wybrański (Zagłębie). Sekundantem zespołu będzie Józef Sulimowski. Początek spotkania o godz. 11. (d)

Śląsk wygrał turniej piłki ręcznej

W ramach przygotowań reprezentacyjnej siódemki do międzynarodowego turnieju o „Puchar Bałtyku” odbył się w Poznaniu turniej, w którym niespodziewanie zwyciężył Śląsk Wrocław nad nosząc trzy zwycięstwa.

Drugie miejsce zajęła kadra przed Grunwaldem Poznań i Stalą Mielec.

W ostatnim dniu spotkania reprezentacja zwyciężyła Stal Mielec 19:12 (8:7).

W drugim spotkaniu Śląsk Wrocław zwyciężył Grunwald (Poznań) 15:13. (4:5).

Najwięcej bramek dla Śląska zdobyli: Ruśnik i Kłosek po 6, dla Grunwaldu natomiast Jarzyński i Olejniczak — 3. (d)

Pele mieszka w... Kutaisi

Jeden z najmłodszych mieszkańców gruzińskiego miasta Kutaisi. Pele Guruli otrzymał ostatnio z dalekiej Brazylii paczkę, w której znajdowała się 14-centymetrowa kopia z brązu złotej bogini Nike oraz srebrny puchar. Nadawcą tej paczki był znakomity czarnoskóry piłkarz brazylijski — Pele. Jak doszło do wysłania paczki z Brazylii do Kutaisi?

Początek historii miał miejsce 14 czerwca br. przed budynkiem szpitala położniczego w Kutaisi. Oczekiwał na rozwiązanie porodu swej żony weteran piłkarski, mistrz tkacki kutaiskiego kombinatu włókienniczego Michał Guruli. Obserwował on z wielkim zainteresowaniem na ekranie wystawionego w oknie telewizora po ledwiek piłkarskich mistrzostw świata Brazylię — Peru. W pewnym momencie zachwycen gra znakomitego czarnoskórego Pele oświadczył że jeśli urodzi się syn, to da mu na imię Pele. W kilka minut później dowiedział się że jest ojcem syna. Michał Guruli dotrzymał słowa, o czym nie omieszkał napisać do dalekiej Brazylii. Obecnie młwy Pele otrzymał upominek od wielkiego Pele. (ot)

dalekopisem

I LIGA PIŁKARSKA

Na stadionie 1000-lecia w Walbrzychu rozegrany został awansowy mecz I ligi piłkarskiej, w którym miejscowe Zagłębie uzyskało cenny remis z Górnikiem Zabrze 1:1 (0:0).

O „PUCHAR PRZYJAŹNI” W KOSZYKOWCE

W dalszym ciągu młodzieżowego turnieju koszykarzy, w bułgarskiej miejscowości Plewen, reprezentanci Polski przegrali z Węgrami 50:57. Kuba pokonała Bułgarię 67:54. ZSRR wygrał z Bułgarią II 95:44, a NRD pokonała Rumunię 53:47. W finałach walczą będą: ZSRR, Węgry, CSRS, Bułgaria, Kuba i NRD.

NEVALA — 91,36 W RZUCIE OSZCZEPEM

W znakomitej formie utrzymuje się ostatnio znany oszczepnik fiński Pauli Nevala. W kolejnym starcie w Uleborgu ponownie przekroczył granicę 90 m, zwyciężając rezultatem 91,36. Drugie miejsce zajął rekordzista świata Kinnunen — 83,80.

OLIMPIADA SZACHOWA

W dalszym ciągu olimpiady szachowej w Siegen, reprezentacja Polski, po remisie w trzeciej rundzie z Tunezją 2:2, w czwartej wygrała z Australią 3:1, a w piątej — uległa ZSRR — 1:3.

LEKKOATLETYCZNY MITING W KIELCACH

Na stadionie Błękitnych w Kielcach odbył się mityng lekkoatletyczny. Mistrzynie Europy Mirosława Sarna z Budowlanych Kielec, zwyciężyła na 100 m na nie najlepszej bieżni w czasie 11,8 przed Papką (Budowlani Kielec) — 11,9 i Enesi (Węgry) — 11,9. Na 200 m Sarna uzyskała 24,1.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY ŚLĄSKA

W czwartek, w bęgijskiej miejscowości Waregem, koszykarze Śląska Wrocław pokonali drużynę Avanti Bruges 79:68 (29:43).

Praca Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a parter. 35810g

Kunno Sprzedaż

Akordeon kupię. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37117g.

Kupię wtryskarke do two rzyw. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 35762g.

Sprzedam tanio meble; ze

gar kurantowy Westminster, łóżka dębowe, krzesła, stoły, obrazy itd., ul. Pradzińskiego 57 m. 9, tel. 315-04. 37437g

Magiel elektryczny, trójwalowy, typu „Elka” sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 35482g.

Autowulkanizacja Poznań

— Górczyn. Czechosłowacka 187, bieznikowanie, na prawa opon, dekret, wyważanie kół, czynne do rodu. 17.00. 36678g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.

Ogrodnicy — przyjmuję za mówienia na rozsade doświetlaną pomidorów potentat EUROROSS. Odbiór koniec stycznia, tel. 636-33. 36442g

Sprzedam motocykl SHL 175. Boh. Westerplatte 75. 35791g

Samochody

Moskiewicz 412 — gwarancja, sprzedam, lub zamienię na Fiat 125. — Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37274g.

Sprzedam Skodę 1101. Komorniki, Poznańska 87. 37123g

Sprzedam Syrenę 104. Pałac 18 po 16.00. 37141g

Sprzedam Syrenę 103 Poznań, Głogowska 21 m. 17. 37105g

Sprzedam korzystnie Syrenę 103 stan dobry. Parking, Aleje Marcinkowskiego. 35889gpr

UWAGA! MIESZKAŃCY POWIATU KOŚCIAŃSKIEGO

KOŚCIAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KOŚCIANIE
ZAKŁAD USŁUGOWY W ŚMIGLU
przy ulicy Zdrojowej 9

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI z dniem 1 listopada 1970 r. poszerza zakres wykonywanych usług wchodzących w zakres stolarki budowlanej jak

- DRZWI
- OKNA
- PODŁOGI
- CIEPLARNIE itp.

Godziny przyjmowania zleceń od 7.00 do 18.00 w soboty od 7.00 do 13.00

GWARANTUJĄC SOLIDNE WYKONANIE PRZYJĘTYCH PRAC.

W6317

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betoniarńi Trójpole — MONTAŻYSTÓW konstrukcji wielkopłytowych — LASTRIKARZY — CIESLI — PARKIECIARZY — MALARZY

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PFB nr 3, I piętro, pok. 102 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 572-91 wewn. 201. K6218

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmuje zaraz:

— KIEROWCÓW NA AUTOBUSY. 1. z I i II starą kat. prawa jazdy. 2. z II i III kat., którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat, względnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II a następnie na wkładki uprawniające do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracują co najmniej 2 lata jako kierowcy autobusowi w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III przyjmowane będą do końca września 1970 r.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Głogowska 131 pokój 34. K6107

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 ogłasza PRZETARG na wykonanie kapitalnego remontu następujących szaleatów publicznych przy nast. ulicach Armii Czerwonej, Plac Wiosny Ludów, Mieszka I, Marchlewskiego, Gajowej w zakresie robót budowlanych, instalacji elektrycznych, instalacji wod.-kan. i gazowej.

Termin wykonania sukcesywnie do 30. 6. 71 r. Dokumentacja do wglądu w sekcji inwestycji i remontów MPO pokój 12.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisynie otwarcie przetargu nastąpi po upływie 14 dni licząc od daty ogłoszenia przetargu o godz. 10 w sekcji inwestycji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6337

Lokale

Studentka z I roku poszukuje pokoju z wyżywieniem blisko Akademii Męczyzna. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 1577p.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe 48 m² I ptr. przy Bułgarskiej na większe 3 do 5-pokojowe spółdzielcze lub inne chętnie w willowe I ptr. wysoki parter lub winda. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37151g.

Poszukuję pokoju z umeblowaniem kuchni oraz garażu na 2 lata w Poznaniu lub okolicy. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 36818g.

Gdynia mieszkanie jednopokojowe z przynależnościami 41 m² śródmieście, telefon, c.o., zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdynia Świętojańska 5/7. 37024g

Samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37118g.

Pracująca szuka pokoju. Peryferie niewskazane. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37119g.

Kupię mieszkanie wyłączone 2-3 pokoje, c.o., lub wdzierżawie, zapłać 10 lat z góry na linii Poznań — Leszno. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37129g.

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu, Plac Wolności nr 5, tel. 590-54 ORGANIZUJE

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ◆ ANGIELSKIEGO
- ◆ FRANCUSKIEGO
- ◆ NIEMIECKIEGO
- ◆ oraz ROSYJSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych

Zapisy przyjmują sekretariaty:

V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Koszutskiej (narożnik Traugutta) codziennie od godz. 9-14.

VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Głogowska 92 codziennie od godz. 10-15, oraz w piątki od godz. 17-19. K6270

UNIwersytet Robotniczy ZMS

ORGANIZUJE KURSY

- z zakresu kl. VIII — IX liceum ogólnokształcącego
- na semestr II 3-letniego technikum mechaniczno-elektrycznego dla pracujących
- przygotowawcze na różne kierunki studiów dla pracujących
- radiowo-telewizyjne.

Zapisy przyjmuje Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 15.00 do 18.00 tel. 519-97 K6199

ZA 15.— ZŁOTYCH
masz samochód „FIAT 125P”
GDZIE?
W „KOZIOŁKACH”
K6246

Nieruchomości

Poszukujemy domu willego w Poznaniu na 1 rok. Warunki do omówienia. Oferty — Prasa Grunwaldzka 19 dia K5938.

Sprzedam ogrodnictwo z wolnym mieszkaniem, miasto powiatowe Poznańskie, Poznań, ul. Rodziewiczowskiej 16. 35736g

Sprzedam domek jednorodzinny 6-izbowy, ogródek — Ławica. Po kupnie wolne mieszkanie, cena do uzgodnienia. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dia 37304g.

Matrymonialne

Wytyni — szczęście — zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich pomysłnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1563p

Pies foksterier 3 kolory, młody zaginiony w okolicy Stalingradzkiej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Solna 9 m. 17 tel. 569-24. 37454g

Zgubiłem dowód rejestracyjny motocykla — marki Jawa nr PF 45-88 wydany przez Wydział Komunikacji w Nowym Tomysku na nazwisko Zbigniew Różniak. 1591p

Autoelectroservice Grunwaldzka 161, — naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu, przeważanie prądnic, silników trójfazowych, telefon 672-821. 34766g

Pracownia gorsetów, A. Marcinkowska 16 zostaje przeniesiona na ul. Chudoby 23 i poleca nadsłać swoje usługi w zakresie gorsetarstwa. 35751g

WŁODZIMIERZ SZAJKIEWICZ

drogista, emerytowany pracownik Prezydium MRN we Wrześni, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 września, we Wrześni, o godz. 17.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona, córka, zięć, wnuki i rodzina Września, ul. Sienkiewicza 3a.

FELIKS KOSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, zięciowie i wnuki 37634g

STEFANIA ŁACIŃSKA

z EICHLERÓW Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 września 1970 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Miedzychodzie.

Pogrążeni w nieutulonym żalu i smutku mąż, córki, wnuk z żoną i rodzina 37512g

WŁADYSŁAW HYLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Krzywa 6 m. 6. 37509g

JULIANNA SZAFRAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Powstańcza 17. 37469g

Stanisław Kominek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej w Starolece. W smutku pogrążona rodzina 37488g

Władysław Hylewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 września 1970 r., o godz. 19.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Krzywa 6 m. 6. 37509g

Stanisław Kominek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej w Starolece. W smutku pogrążona rodzina 37488g

Władysław Hylewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 września 1970 r., o godz. 19.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Krzywa 6 m. 6. 37509g

Julianna Szafrańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Powstańcza 17. 37469g

Władysław Hylewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 września 1970 r., o godz. 19.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Krzywa 6 m. 6. 37509g

Stanisław Kominek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej w Starolece. W smutku pogrążona rodzina 37488g

Władysław Hylewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 września 1970 r., o godz. 19.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążeni żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Krzywa 6 m. 6. 37509g

Julianna Szafrańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona żona, córki, syn, zięciowie i wnuki Poznań, Powstańcza 17. 37469g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

REDAKUJE KOLEGIUM: Marian Flej

Szkoła muzyką słynąca

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Igraszkowski tra-
fu i miłości”; NOWY — g. 19
„Pierścień wielkiej damy”; OPE-
RA — g. 19 „Madame Butterfly”;
OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — nie-
czynny.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO — „Stomkowy kape-
lusz”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Raj na ziemi”;
KOŚCIAN: „Dzień oczyszczenia”;
LESZNO: „Ostatni świadek”; NO
WY TOMYSL: „Sól ziemi czar-
nej”; OBORNICKI: „Gra”; SREM:
„Ukryta forteca”; „Normandia —
Niemen”; SRODA: „Bunt na
„Bounty”; SZAMOTULY: „Złoty
olimpijski”; WĄGROWIEC: „Jak
rozpętała II wojnę światową”
(cz. II i III); WRZESNIA: „Dwo-
je na drodze”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Bliski Wschód”.

CYRK

CYRK „ARENA” (ul. Dolna Wil-
da) — codziennie — g. 19. sob. i
niedz. — g. 15 i 19.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala
1322 m; 8.05 Dzień dobry, tu Re-
dakcja Społeczna; 8.10 Muzyka mu-
zyczna; 8.44 Konc. życzeń; 9 Po-
wtórzenie konc. rozrywk.; 9.38 Mu-
zyczne wspomnienia z Bulgarii;
10.05 „Niedziela” odc. 13 pow.;
10.25 Muzyka operowa; 10.50 Gdzieś
na Ziemi...; 11 Mel. nadunajskich
stolic — Bukaresztu i Budapesztu;
11.30 Konc. z nagrań Ork. Mandolin-
istów Łódzkiej Rozgł. PR; 11.49
ABC rodziny — (dla rodziców);
12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13 Na
różnych instrumentach; 13.20 Z
różnych stron Związku Radziec-
kiego; 13.40 Mel. i rytmy dla wszy-
stkich; 14 Czy znasz te książki? —
zagadka literacka; 14.30 Przekrój
muzyczny tygodnia; 15.05 Godz. dla
dzieci i młodzieży; 15.45 Dla dzie-
ci (proza czyt.); „Przygody Tomka
Sawera” odc. 21; 16.05 „O śpiewie,
piosenkach i piosenkach”; 16.30 Po-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Lista
przebojów Studia Rytm; 18.50 Muzy-
ka i Aktualn.; 19.15 Dziś pytanie
dziś odpowiedź; 19.30 Wędrowni
muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki
żołnierskie; 21 Podwieczorek przy
mikrofonie; 22.30 Muzyk. tan.; 23.10
Słynne ork. tan.; 0.10 Program
nocny z Białogostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 497 m i
UKF 69.74 MHz; 8.35 Nasze spotka-
nia — Korea; 9 Muzyka do sztuk
teatralnych; 9.35 „Konflikty”; 9.55
Konc. rozryw. z nagrań Ork. Rozgł.
Gdańsk; 10.25 Teatr PR — Studio
Współczesne „Pruski
koncert” słuch.; 11.10 Muzyka lu-
dowa Korei; 11.25 Konc. Chopi-
nowski z nagrań pianistów bulgar-
skich; 13 Czas dobrych gospodar-
zy; 13.20 Wirtuoz muzyki roz-
rywkowej; 13.40 „Niepokój” fragm.
paw.; 14.05 Sylwetki piosenkarzy
radzieckich; 14.30 Antykwarjat z
kurantem „Kariery Jana Goc-
kowskiego” gwiazda; 14.45 Od W.
necji do Neapolu — graj ork. roz-
rywkowe; 15 Amatorskie zespoły
przy mikrofonie; 15.25 Czytamy
Ruch Muzyczny; 15.50 O czym pi-
szę prasa literacka; 17.15 „Radio-
stop wielkopolski”; 17.25 Grajaca
szafa; 17.55 Radiexpress; 18.10 „Po-
znań literacki” felieton; 18.20 Wid-
nokraj — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 Po-
wstanie z walca; 19.31 Matysiako-
wie; 20.01 Recital Tygodnia — wy-
kon. Władimir Horowitz — for-
tepiant; 20.46 Samo życie; 20.56
Konc. piosenkarzy bulgarskich;
21.15 Wesoły kramik; 21.30 Z mu-
zyką po drogach i bezdrożach
Ameryki Środkowej; 22.30 Powtór-
ka z tanga i shake’a; 22.45 Zespół
Dziwiaskiego” odc. 12 książki; 0.10
Warszawskie melodie; 0.35 Mówi
oficer; 0.50 Powracająca
melodyjka „Summertime”; 10.20
Sześćsetwo Ofelii — reportaż; 10.40
Konc. muz. uniwersalnej; 11.20
„Miasto” — opow.; 11.40 Raporty
węgierskie Fr. Liszta gra Gody
Ciffra; 12.05 „Z kraju i ze swia-
ta”; 12.25 Z nieznanych nagrań
ery swingu; 12.45 Szlagiery w sty-
lu lat — trzydziestych; 13 Na gdań-
skiej antenie; 15 Mity greckie
„Ariadna” T. Zieliński; 15.10 Rymy
i rytmy — „Sen o Louise Arm-
strongu” J. Harasymowicza; 15.30
Gitara w różnych stylach; 16.05
Od zachodu do wschodu słofica;
16.25 Sylwetki wielkich bluesma-
nów; 17.05 Quodlibet — czyli co

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 11, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie, pasma: 20, 31,
41 i 49 m; 8.15 Marsze nie tylko do
maszerowania; 8.35 Muzyka poczta
UKF; 9 „Burzliwe dzieje Morza
Karajskiego” odc. 12 książki; 9.10
Warszawskie melodie; 9.35 Mówi
oficer; 9.50 Powracająca
melodyjka „Summertime”; 10.20
Sześćsetwo Ofelii — reportaż; 10.40
Konc. muz. uniwersalnej; 11.20
„Miasto” — opow.; 11.40 Raporty
węgierskie Fr. Liszta gra Gody
Ciffra; 12.05 „Z kraju i ze swia-
ta”; 12.25 Z nieznanych nagrań
ery swingu; 12.45 Szlagiery w sty-
lu lat — trzydziestych; 13 Na gdań-
skiej antenie; 15 Mity greckie
„Ariadna” T. Zieliński; 15.10 Rymy
i rytmy — „Sen o Louise Arm-
strongu” J. Harasymowicza; 15.30
Gitara w różnych stylach; 16.05
Od zachodu do wschodu słofica;
16.25 Sylwetki wielkich bluesma-
nów; 17.05 Quodlibet — czyli co

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
12 IX 1970 Nr 217 (8261)

Zapewne w zbąszyńskiej
szkole nie ma wcale
dzwonka, sygnalizują-
go rozpoczęcie lekcji; gdyby
jednak ten nieodłącznie ze
szkołą związany atrybut i tu-
taj się znalazł — musiałby
rozbrzmiewać w budynku od
rana do późnych godzin wie-
czornych. Niekiedy nawet do
godziny 22. Zajęcia trzeba tu
było bowiem dopasować do
czasu uczniów — wolnego od
obowiązkowych zajęć w szko-
łach podstawowych lub śred-
nich. Do zbąszyńskiej szkoły
dojeżdża się już nie z obowią-
zku lecz z zamiłowania, które
niekiedy bywa silniejsze niż
chęć do zabawy, do odpoczyn-
ku. Dojeżdżali więc czasem i
50, 60 km po to, by móc obco-
wać z muzyką na co dzień, by
coraz bliżej poznawać jej taj-
niki, jej piękno.

Teraz zjechali się znowu, ze
wszystkich stron Polski, już
dorosli, dojrzały ludzie — ab-
solvenci Państwowej Szkoły
Muzycznej im. S. Moniuszki w
Zbąszyniu, by uroczystie,
wspólnie z nauczycielami i
młodszymi kolegami obchodzić
jej 20-lecie.

Z Wrocławia przyjechał np.
Piotr Drodziński — dziś stu-
dent Politechniki i Wyższej
Szkoły Muzycznej, który tra-
fił tu jako 7-letnie dziecko,
wiedzione zamilowaniami ro-
dzinnymi („ojciec i dziadek
także grali w zbąszyńskich or-
kiestrach dętych”). Teraz mon-
tuje z kręconych dorywczo,
podczas szkolnych uroczysto-
ści zdjęć — film o życiu szko-
ły. Podczas zjazdu będzie on
wyświetlany w miejscowym ki-
nie „Obra”. Maria Pienię-
na przyjechała z publi-
skich Bród. Po ukończe-
niu zbąszyńskiej szkoły i
zdaniu matury podjęła pra-
cę jako kierownik tamtejszego
ogniska muzycznego. Wielu
jej kolegów poszło tą samą
drogą, znajdując satysfakcję
w upowszechnianiu kultury
muzycznej w środowisku wie-
jskim. Inni wrócili do zbąszyń-
skiej szkoły na stanowiska na-
uczyteli, jeszcze inni trafili
do różnych placówek i insty-
tucji muzycznych całego kra-
ju.

Przed 20 laty w Zbąszyniu
— najbardziej bogatym
w instrumenty ludowe regio-
nie (ponoć ma ich więcej niż
Podhale) Antoni Janiszewski
— obecny dyrektor szkoły i
Adam Glapa — ówczesnie
przedstawiciel WRN z Pozna-
nia, przystąpili do organizowa-
nia wiejskiego ogniska muzy-
cznego. Mieli początkowo 16
uczniów, ale już pod koniec
roku liczba ta wzrosła do 36.
W tym samym jeszcze roku
ognisko przemianowano na
miejskie. Antoni Janiszewski,
jest nie tylko znawcą instru-

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKA, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI

kto lubi; 17.30 „Wichrowe wzo-
rza” — odc. 9 pow.; 17.40 Piosenki
z „włoskiego buta”; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Księgi proste
jak piosenki; 18.20 Muzyka na cze-
ry harry; 18.30 Folklor między
flamencem a siroto; 18.50 Mikroc-
tal „Poznanie z białym kra-
kiem”; 19.15 Klub Grającego Kra-
ka; 19.35 Wieczór w „Nowym Zac-
ku”; — bawimy się ze studentami;
20.25 Piosenki z tele-kina; 20.45 Re-
manent życia starego aktora —
rep.; 21.05 Klub Grającego Kra-
ka — wydanie dla fonoamatorów;
21.20 Francuskie nowości piosen-
karskie; 21.50 Opera tygodnia —
Manuel de Falla „Krótkie życie”;
22.05 Śpiewa — Dalida; 22.15 Po-
wiesć w wyd. dżw. — „Wyspa
skarbow”; 22.45 Kabaretowe kro-
tochwile; 23 Wrzesień — wiersze
B. Ostromeckiego; 23.05 Wieczorne
spotkanie z Perry Como; 23.50
Śpiewa Amelia Rodriguez.
WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 16.

NIEDZIELA: PROGRAM I —
Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych
pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Ma-
gazyń Wojskowy; 10 Dla dzieci w
wieku przedszkolnym „Stacja —
Wielka Przygoda” słuch.; 10.20
Radioniedziela informuje... zapra-
szają...; 10.35 Radioniedziela — Ra-
dio wa piosenka miesiaca; 11 Rozgło-
szenia Harcerska; 11.40 Czy znasz
mapę świata; 12.15 Jarmark u-
mów; 13.15 Nowości Programu III;
14 Radioniedziela — Spotkanie z
Anna German; 14.30 W Jeziora-
nach; 15 Konc. życzeń; 16.05 Ty-
godniowy przegląd wydarzeń mi-
ędzynarodowych; 16.20 Teatr PR
„Tajemnica księżnej pani” słuch.;
16.40 Mel. ludowe w wyk. Chóru
Kapel Ludowej Rozgł. Śląskiej;
18.05 Koncert warszawski; 19.15
Przy muzyce o sporcie; 20.30 Ma-
tysiakowie; 21 Gra Ork. Tan. PR

mentów ludowych, muzykiem
i kompozytorem lecz także do-
brym organizatorem (od 1929
roku) i pracuje jako wychow-
awca młodych adeptów sztuki
muzycznej; przed wojną
prowadził szkołę muzyczną w
Ostrowie, przygotowywał liczne
koncerty, występy, tworzył
i prowadził orkiestry m. in. —
już po wojnie — reprezentacyj-
ną na ziemiach zachodnich
kolejową orkiestrę dętą. Jed-
nocześnie zaś rozpoczął pracę
związaną z upowszechnianiem
muzyki.

Przy ognisku stworzono wie-
le zespołów — głównie ludo-
wych. Zwrocono szczególną u-
wagę na kultywowanie folklo-
ru muzycznego, tworząc — od
początku istnienia placówki —
klasę instrumentów ludowych,
jako jedyną w Polsce. Dyr. Ja-
niszewski jest autorem druko-
wanego obecnie — pierwszego
w Polsce — podręcznika gry
na instrumentach ludowych,
z tytułowanego „Wielkopolskie
dudy, koziół weselny, koziół
ślubny, sierszeńki”. Od 1953
roku rozpoczęła swe koncerty
kapela zbąszyńska, znana m.
in. z dorocznych występów na
centralnych dożynkach. W
1955 roku zespół ten zdobył
III miejsce na Międzynarodo-
wym Festiwalu Kapel i Zespo-
łów Ludowych w Llangollen
(Anglia). Kroniki szkolne ut-
rwały też uroczysty moment
rozpoczęcia nauki we włas-
nym, wreszcie obszernym i do-
stosowanym do wymogów te-
go typu placówki budynku,
przekazanym przez — otacza-
jącą szkołę troskliwą opieką —
miejscowe władze. To był
rok 1955.

W roku 1959 Ognisko prze-
mianowano na Państwową
Szkołę Muzyczną, która stała
się nie tylko kuźnią nowych
talentów, lecz także ośrod-
kiem promieniującym na całe
otoczenie, skupiającym życie
muzyczne regionu, wpływają-
cym poważnie na jego ożywie-
nie. Uczniowie przenosili wia-
domości zdobyte w szkole do
swoich środowisk, szerzyli w
nich kulturę muzyczną. Dzie-
ki nim powstało wiele no-
wych, wiejskich ognisk muzy-
cznych. Szkoła dawała konc-
erty w całej Polsce, występo-
wała też w Moskwie, w Lon-
dynie, w Czechosłowacji i
NRD.

Dzięki klasie instrumentów
ludowych (30 uczniów prowa-
dzonych przez Zbigniewa Mań-
czaka), która zajmuje się m.
in. budową instrumentów mu-
zycznych, szkoła stała się tak-
że ich dostawcą do róż-
nych instytucji muzycznych
m. in. do Filharmonii Bydgos-
kiej. Zbąszyńska placówka
przyczyniła się też w znacz-
nej mierze do odrodzenia za-
nikającej sztuki koźlarskiej;
zespoły takie powstały np. w
Babimoście i Zbąszyniu.

130 absolwentów szkoły zbą-
szyńskiej obchodzą swoje świę-
to wraz z członkami miejsco-

wego Stowarzyszenia Muzy-
ków Ludowych, liczącego dziś
już dziesięć lat i skupiającego
212 członków. Jego działal-
ność obejmuje organizację sek-
cji folkloru muzycznego, two-
rzenie ognisk muzycznych w
powiecie (dziś jest ich 8), które
stanowią bazy dla szkoły.
Współpracuje ono z Wielkopol-
skim Stowarzyszeniem Ognisk
Artystycznych i Ludowym In-
stytutem Muzycznym w Ło-
dź.

Uroczyste spotkanie po 20 i
po 10 latach działalności posta-
nowiono uczcić specjalnym
koncertem (dzisiaj o godz. 16),
którego wykonawcami będą
absolwenci — członkowie or-
kiestry symfonicznej i soliści,
oraz następnego dnia w nie-
dzielę — koncertem kapel lu-
dowych, z udziałem Zespołu
Regionalnego „Cepelia” z Po-
znania. Przewidziano też prze-
marsz orkiestry dętej przez
miasto, korowód kapel ludo-
wych, spotkania z przedsta-
wicielami szkolnictwa artysty-
cznego i miejscowych władz.

Dzień zjazdu upamiętniono
też wydaniem okoliczności-
owych plaketek i pamiątko-
wych, ozdobnych teczek z
kompletami zdjęć. Szkoła
przygotowała wystawę, obra-
zującą jej dorobek i prezentu-
jącą różne, oryginalne, mało
znane instrumenty. (wch)

Mieszkańcy pow. obornickiego
lubią mleko

W powiecie obornickim ob-
serwuje się w ostatnim czasie
poważny wzrost spożycia mle-
ka i jego przetworów. Wzra-
stają zatem zadania trzech
działających na tym terenie
spółdzielni mleczarskich —
w Obornikach, Rogoźnie, i
Ryczywole — które nadszły
muszą za rosnącym popytem.
Analiza sprzedaży tych produk-
tów w I półroczu br. wykazała,
że w porównaniu z analogi-
cznym okresem roku 1969,
wzrosła ona w Obornickim
blisko 2-krotnie. We wszyst-
kich asortymentach sprzedaży,
z wyjątkiem serów dojrze-
łych zanotowano znaczne prze-
kroczenie zadań planowych —
mleka o 10,2 proc., serów to-
pionych o 10,6 proc., twaro-
gów o 6,7 proc. oraz napojów
mlecznych o 8 proc. Tak więc
statystyczny mieszkaniec po-
wiatu obornickiego w I półro-
czu br. wypił blisko 161 l.
mleka i 3 l. napojów mlecz-
nych oraz zjadł ponad 2 kg se-

OBORNICKI

Helena P. Kościan. — Tresura
psów inwalidzkich zajmuje się
Szkoła Tresury MO w Sulkowi-
cach poczta Chynów pow. Grójec.
(2113)

M. O. — Polski Związek Espe-
rantystów mieści się w Warsza-
wie przy ul. Jasnej 6. (2133)

dni w kraju i na świecie: 12.30
Ballady w różnych stylach; 13
Walter and Connie — rozmówki
angielskie; 13.15 4/4 magazyn; 14.05
Przeboje na start; 14.20 Peryskop;
14.45 Piosenki z tele-kina; 15.10
Przedstawienie Marzanie Hunt;
15.30 Wschodnie opowiadki; 15.50
Zwierzniara prezentera; 16.15 W
stronę soul jazzu; 16.40 I w moim
kraju wiersz się rodzi — poezja
bulgarska; 17 Perpetuum mobile —
mag.; 17.30 „Wichrowe wzo-
rza” — odc. 10 pow.; 17.40 Mój magnetofon;
18 Ekspres przez świat; 18.05
Polonia śpiewa; 18.20 Pocztówka z
miasteczka (Hrubieszów); 18.35
Sylwetka piosenkarza — „Mały
Władzio”; 19 Brat Dawida, Ryszard
— słuch.; 19.25 Mini-max — czyli
minimum słów, maksimum muz.;
20 Dorastanie — gawęda z piosen-
kami; 20.20 Konsonanse i dysonan-
se — magazyn aktualn. muzycz-
nych; 20.50 Patron muzyki county
— legendarny Jimmie Rodgers;
21.15 Dom Hipolita — gawęda
21.25 Melodie z autografem St. Mi-
kulewskiego; 21.50 Opera tygodnia —
Manuel de Falla „Krótkie życie”;
22.05 Śpiewa Dalida; 22.20 Opo-
wieści spod Giewontu — rep.; 22.35
Zanim zaśniesz — posłuchaj; 23
Wrzesień — wiersze B. Ostrome-
ckiego; 23.05 Muzyka noca; 23.50
Śpiewa Zespół The Supremes.
WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.05.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55-10.25 — Dla szkół
(kl. V) — Geografia: „Ziemia
nasza planeta”; 10.55-11.25 — Dla
szkół (kl. V) — Geografia: „Od
Morza Białego do Czarnego”; 11.30-
13 — „Kulisy ringu” — film fab-
rod. franc. (od 16 l.); 15.25 — „Ko-
bieta w słońcu”; 16 — Trans-
misja międzynarodowych zawo-
dów lekkoatletycznych Polska —



Choć od rozpoczęcia no-
wego roku szkolnego upły-
ło już prawie 2 tygodnie, je-
szcze nie wszyscy uczniowie,
przede wszystkim szkół śred-
nich mogli zaopatrzyć się w
potrzebne podręczniki. W
związku z reformą w liceach
ogólnokształcących głównie
tam są największe kłopoty.
Uczniowie Technikum Ekono-
micznego w Gnieźnie (na
zdjęciu) są w lepszej sytu-
acji. Tutaj na miejscu, w szko-
le, mogą otrzymać potrzebne
książki.
Pot. — J. Chłasta

W Kościańskim
3-miesięczne opóźnienia
w dostawie gazu

Niegdyś, kiedy gaz w but-
lach stalowych przybywał w
Kościańskie wprost z Pozna-
nia było nienajgorzej. Starzy
użytkownicy kucharek i pie-
ców nieomal z rozręznieniem
wspominają, że dostar-
czano im gaz w ciągu zaledwie
2 tygodni. Spółdzielnia Pracy
Gazifikacji Bezprzewodowej i
Specjalistycznych Usług Techni-
cznych „Propan” w Pozna-
niu w poszukiwaniu nowych,
lepszych (?) rozwiązań zdecy-
dowała się uruchomić w Ko-
ścianie własny punkt usługowy.
I od tego właśnie czasu zaczę-
ło się dziać coraz gorzej. Ostat-
nio zaś redakcja prasy wojew-
ódzkiej, instytucje i urzędy
oraz sama Spółdzielnia otrzy-
mują wiele niepokojących li-
stów od zniecierpliwionych od
biorców gazu w butlach.

Spółdzielnia Pracy Gazifi-
kacji Bezprzewodowej i Spe-
cjalistycznych Usług Techni-
cznych „Propan” w Pozna-
niu w jednym z punktów umowy spi-
sywanej z każdym odbiorcą
gazu w butlach zobowiązuje
się dostarczać napełnione
butle w terminie 5-dniowym
od daty zgłoszenia, zastrzeg-
ając się jednak, iż „(...) nie po-
nosi odpowiedzialności za
przerwy w dostawach, wynikłe
z przyczyn od Spółdzielni nie-
zależnych (...)”.

W Kościańskim takie sformu-
lowanie umowy zakrawa na
żywe kpiny z klientów. Z gó-
ry bowiem wiadomo, że poda-
ny termin jest nierealny. I
choćby nawet gazu w butlach
było pod dostatkiem, to środki,
jakimi dysponuje kościański
punkt „Propanu” są nie wy-
starzające. Zbyt mało tu środ-
ków transportowych i etatów
kierowców i monterów.

Odwiedziliśmy punkt usłu-
gowy „Propanu” w Kościanie.
Wartując zeszyty przyjmowa-
nych i realizowanych zamówie-
nia, próbowaliśmy określić
rozmiary, sygnalizowanych
przez czytelników, opóźnień.
Są wielkie. Okazuje się, że nie
zrealizowano jeszcze 312 zamó-
wień z czerwca oraz 1300 za-
mówień, złożonych w lipcu i
sierpniu br.

Dla obsłużenia ponad 5300
odbiorców gazu w butlach
Spółdzielnia przeznaczyła za-
ledwie 2 ekipy. W skład każ-
dej z nich wchodzi kierowca i
monter. Rzecz jasna, że opó-
źnienia są nie tylko wynikiem
nierytmicznych dostaw gazu,
lecz wynikają także z wadli-
wej organizacji samego punk-
tu. Bez zwiększenia środków
transportowych i ekip monter-
skich nie ma co marzyć o
likwidacji opóźnień.

I jeszcze jedno. Słyszysz się
tutaj w Kościańskim ciągłe
narzekania, że telefon punktu
usługowego „Propanu” czę-
sto nie odpowiada, że podwoje tej
obleganej przez klientów pla-
cówki bywają zamknięte na-
wet w godzinach urzędowania.

Sprawdziliśmy. 7 września
br. zastaliśmy biuro Spółdziel-
ni „Propanu” w Kościanie za-
mknięte. Okazało się bowiem,
że pracownica Spółdzielni —
specjalnie z Poznania delego-
wana na zastępstwo — bardzo
wcześnie wyjechała. Całe na-
sze szczęście, że udało się nam
spotkać pracownicę przebywa-
jącą na urlopie, która udzieli-
ła szczegółowych wyjaśnień.
Myślimy, że dyscyplina pracy
obowiązuje chyba także pra-
cowników Spółdzielni „Pro-
panu” w Poznaniu. (Zł)